

# **Monografia wczesnej twórczości Marka Nowakowskiego**

Sławomir Buryła

**Rec. : Krzysztof Kosiński, Wiwisekcja powszedniości.  
Studium wczesnej twórczości Marka Nowakowskiego  
(1957-1971). Warszawa 2014**

ŚLAWOMIR BURYŁA Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

### MONOGRAFIA WCZESNEJ TWÓRCZOŚCI MARKA NOWAKOWSKIEGO

Krzysztof Kosiński, *WIWSEKJA POWSZEDNIOŚCI. STUDIUM WCZESNEJ TWÓRCZOŚCI MARKA NOWAKOWSKIEGO (1957–1971)*. (Recenzenci: Jerzy Eisler, Maciej Urbanowski. Indeks: Inga Jaworska-Róg). Warszawa 2014. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ss. 560.

Krzysztof Kosiński napisał książkę, jaką winien napisać literaturoznawca, a uczynił to historyk, zafascynowany twórczością Marka Nowakowskiego. Autor korzysta z tekstów, którym z punktu widzenia tradycyjnej historiografii trudno przyznać status źródła.

Monografia składa się z trzech części o różnej objętości.

Część I, *Między historią a literaturą*, podejmuje fundamentalną i wielokrotnie dyskutowaną kwestię metodologiczną: pytanie o rangę tekstu literackiego jako świadectwa epoki. W jakiej mierze przekazuje on prawdę o rzeczywistości historycznej, odwzorowuje ducha oraz sens przemian społecznych, politycznych i obyczajowych. Formułując podobne wątpliwości, Kosiński jest świadom spraw, na które przed laty zwracał uwagę Michał Głowiński. Przekonywał on, że interpretując utwór literacki należy mieć na względzie konwencję gatunkową oraz „intencyjność” dzieła. Dopiero pamiętając o nich możemy zapytać o relację z rzeczywistością zewnętrzną, o „wartość” oferowanej prawdy o świecie zanurzonym w konkretnym czasie historycznym<sup>1</sup>.

Przywołując konstatacje Głowińskiego, słusznie przypomina Kosiński stanowisko Floriana Znanieckiego<sup>2</sup>. Prawda literatury stanowiła dla niego niemożliwy do pominięcia aspekt wiedzy o społeczeństwie. Spostrzeżenia Głowińskiego, Znanieckiego, klasyczne prace Geor-

<sup>1</sup> M. Głowiński, *Lektura dzieła a wiedza historyczna*. W zb.: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*. Red. Z. Stefanowska, J. Sławiński. Warszawa 1978.

<sup>2</sup> F. Znaniecki, *Metoda socjologii*. Przeł., wstęp E. Hałas. Warszawa 2008.

ga Simmela o modzie<sup>3</sup> znajdują swoje rozwinięcie i potwierdzenie w teoriach Ervinga Goffmana oraz polskiego socjologa Piotra Sztompki<sup>4</sup>. Uprawniają one do wyciągnięcia jednego fundamentalnego wniosku – tekst prozatorski kryje w sobie duży potencjał poznawczy, pozwalający często oświetlić rzeczywistość od strony niedostępnej nawet najbardziej wnikliwym rozprawom naukowym. Autor monografii tak o tym mówi: „Czytając [...] opowiadania [Nowakowskiego], nieraz doznawałem iluminacji, zauważając coś, czego nie pokazało żadne inne źródło” (s. 9). Nierzadkie są bowiem przypadki, gdy rozpoznania pisarzy wyprzedzają rozpoznania filozoficzne, historyczne czy socjologiczne, bywają przewodnikiem dla diagnoz historyków, filozofów, socjologów. Świadom tych zalet badacz eksponuje jeszcze jeden walor literatury będącej „pomostem między racjonalnym a emocjonalnym, między oficjalnym a nie-oficjalnym, [...] między tym, co zaprotokołowane w raportach, a tym, co nieuchwytnie i ulotne” (s. 61). Umie ona sprowadzać, że przeszłość ożywa – nabiera kolorów, smaków, zapachów. Może więc stać się mediatorem między teraźniejszością a tym, co minione, pomostem prowadzącym do uchwycenia sposobu odczuwania, myślenia i wrażliwości ludzi z różnych epok. Tym samym znajdujemy się blisko ducha współczesnej historiografii i zachodzących w niej przemian (co najmniej od momentu druku słynnej książki Haydena White’a<sup>5</sup>). Coraz częściej (także i w polskim środowisku akademickim, choć następuje to z dużymi oporami) analizujący przeszłość przedstawiciele dzisiejszej humanistyki wcielają się w rolę „tłumaczy” dziejów i sposobów ich utrwalania (komunikowania), a nie kodyfikatorów ostatecznej, kanonicznej interpretacji zdarzeń.

Kosiński umieszcza swoją monografię w nurcie socjologii codzienności. Sięga więc po *Człowieka w teatrze życia codziennego* Goffmana<sup>6</sup> (również po jego *Rytuał interakcyjny* oraz *Institucje totalne*<sup>7</sup>). Wczesna proza Nowakowskiego staje się zatem pod okiem Kosińskiego (zgodnie z tytułową formułą) „wiwiseksią powszedniości” – wiviseksią peerelowskiej codzienności. Autor *Benka Kwiciarza* jawi się jako uważny rejestrator świata znanego mu z bezpośredniej obserwacji – niczym XIX-wieczny malarz realista. W zgodzie z XIX-wiecznymi regułami sztuki otrzymujemy obraz, który gromadzi wiedzę o regułach rządzących rozwojem całych społeczeństw, obowiązujących nie tylko w niewielkiej społeczności Włoch czy przedmieść Warszawy.

Osobny blok zagadnień w części I inicjuje kwestia realizmu opowiadań Nowakowskiego. Kosiński poświęca tej kategorii sporo uwagi. Szczegółowo rekonstruuje dzieje tego pojęcia w zachodniej i polskiej sztuce, powojenny spór o realizm (angażujący pewną liczbę ówczesnych krytyków i badaczy), o socrealizm, a także o reakcję autorów debiutujących w czasach odwilży na uproszczenia partyjnych kodyfikatorów sztuki. Rację mają wszyscy ci, którzy sytuują Nowakowskiego wśród twórców wyrastających z przemian popaździernikowych – z ich nieufnością wobec ideologii, faktograficznością i szczerością opisu, z umiłowaniem konkretności, jak też obsesyjną podejrzliwością wobec wszelkiej nieautentyczności, sztuczności i pompatyczności (jako niechcianego dziedzictwa socrealizmu). Przynależnością do nurtu popaździernikowego tłumaczyć można fascynację Nowakowskiego środowiskami outsiderów, odstępców, „niebieskich ptaków”. Środowiska, zachowania oraz zwyczaje grup przestępczych były synonimami niezależności i wolności. Obrazowały predylekcje pisarza do wszystkiego,

<sup>3</sup> G. Simmel, *Filozofia kultury. Wybór esejów*. Przeł. W. Kunicki. Kraków 2007.

<sup>4</sup> P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*. Przeł. J. Konieczny. Kraków 2005. – *Socjologia codzienności*. Red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska. Kraków 2008.

<sup>5</sup> H. White, *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe*. Baltimore 1973.

<sup>6</sup> E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Oprac., wstęp J. Szacki. Przeł. H. i P. Śpiewakowie. Warszawa 1981.

<sup>7</sup> E. Goffman, *Rytuał interakcyjny*. Przeł. A. Szulżycka. Warszawa 2006; *Institucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*. Przeł. O. Waszkievicz, J. Łaszcz. Sopot 2011.

co odmienne od komunistycznej sztancy; do tego, co starsi pamiętali jeszcze z okresu międzywojennego, a młodszy z opowieści starszych i (pojawiających się coraz częściej „po październiku”) motywów z zachodniego kina (rozmiłowanego w kryminałach). W tym kontekście należy przywołać znaczącą dla Nowakowskiego i pisarzy o podobnej wrażliwości kategorię „realizmu peryferyjnego”. Autor *Benka Kwiaciarza* upodobał sobie przestrzenne jak i społeczne obrzeża. Jego proza nie daje całościowego obrazu PRL (nie ma też takich ambicji), ale raczej wybrany fragment, zasiedlony przez – powiedzielibyśmy dziś – ludzi wykluczonych, funkcjonujących na marginesie dokonujących się przemian politycznych i cywilizacyjnych. Jednocześnie portretowane przez Nowakowskiego „peryferie” wiele mówią o społecznym i ludzkim wymiarze owych przemian w epoce PRL.

Wypada przyznać rację Jerzemu Stempowskiemu. Przed laty formułował on trafną diagnozę: „Marek Nowakowski odziedziczył po naturalistach zarówno ich technikę, jak problematykę artystyczną. Daleki od tego, co przyjęto dziś nazywać zaangażowaniem, nie znajduje w sobie powodu do przeklinania ani do błogosławienia, patrzy na ludzi i na rzeczy spokojnie, bezstronnie i wyrozumiale. Postawa ta nie pozwala mu na brutalność słów i obrazów”<sup>8</sup>. Miał doraźnej oceny – często fałszywej i mylącej – woli Nowakowski śledzić ludzkie zachowania, zwyczaje, postawy i wybory w świecie, w którym indywidualność, wyjątkowość oddają pole sztampie.

Część II, *Spektakl społeczny*, ma charakter analityczny. Jest najobszerniejsza. Kosiński w kilkunastu rozdziałach rekonstruuje rzeczywistość społeczną i historyczną, w jakiej żyją bohaterowie wczesnej prozy Nowakowskiego. Badacz omawia m.in. wygląd zewnętrzny (moda), doświadczanie czasu, bliższej i dalszej przestrzeni, zasady funkcjonowania wspólnoty rodzinnej i przestępczej (sfera gestów, mimiki, „kodeksu honorowego”), a nawet stosunek do zwierząt. Nie zamierzam prezentować dokładnie wszystkich kategorii wyróżnionych przez Kosińskiego. Każdą z nich omawia on opierając się na bogatym materiale pochodzącym z opowiadań (badacz wykazuje się drobiazgową znajomością prozy Nowakowskiego). Połączone wzajemnymi zależnościami, opowiadania te przynoszą interesującą relację o życiu na prowincji i w małych miasteczkach w pierwszych dwóch dekadach od zakończenia wojny. Czytając Nowakowskiego/Kosińskiego otrzymujemy portret epoki, po który może sięgnąć zarówno socjolog, historyk społeczny, jak i literaturoznawca.

W „słowniku” stworzonym przez Kosińskiego niektóre hasła „przecinają się” lub „zachodzą na siebie”. Nie jest to zarzut. Tego materiału nie da się uporządkować tak, by zachować nieprzekraczalną linię podziału. Dla przykładu wymieńmy cztery grupy spotykających się ze sobą pojęć: WYGLĄD; SYGNAŁY, GESTY, ZNAKI; MEŹCZYŹNI I KOBIETY; POŻĄDANIE. W ich centrum winien się znaleźć nadrzędny zbiór MEŹCZYŹNI I KOBIETY. Dla opowiadań Nowakowskiego jest to bowiem podstawowa oś porządkowania świata. Rzeczywistość obejmuje „męskie” i „kobiece” wymiary. Każdy z nich ma swoje wewnętrzne – ściśle skodyfikowane – role społeczne oraz dokładnie określoną przestrzeń kulturową. To temat na inną rozprawę, ale utwory Nowakowskiego (w każdym razie pewna ich część) wręcz domagają się odczytań z pozycji krytyki feministycznej lub metodologii genderowej. Bohaterowie Nowakowskiego przypominają nieco postaci znane z dzieł Andrzeja Stasiuka. Punktem odniesienia mogłoby być rozumienie męskości zaproponowane przez Błażeja Warkockiego (badacz wprowadził je interpretując opowiadania i powieści autora *Murów Hebronu*<sup>9</sup>).

Część III nosi tytuł *Poszerzanie perspektywy*. Wraz z nią wykraczamy poza małomiasteczkową rzeczywistość. O wiele częściej niż z gazety, radia czy telewizji informacje o „innym

<sup>8</sup> J. Stempowski, *Nowa książka Marka Nowakowskiego*. W: *Klimat życia i klimat literatury*. Wybór, oprac. J. Timoszewicz. Warszawa 1988, s. 378. *Szkice literackie*. T. 2.

<sup>9</sup> Zob. B. Warkocki, *Tożsamość możliwa, czyli odmiany męskości w prozie Andrzeja Stasiuka*. W: *Homo niewiadomo. Polska proza wobec odmienności*. Warszawa 2007.

świecie” bohaterowie Nowakowskiego wynoszą z knajpy, z rozmowy z kimś, kto w nim bywał, rzadziej ze spotkania z cudzoziemcami. Podstawowym jednak źródłem wiedzy o rzeczywistości są stereotypy przekazywane w bezpośrednim kontakcie bliskich sobie osób – rodziny, znajomych, przyjaciół. Utrwała to obiegowe opinie, przesady, ale też chroni przed propagandową papką. Jak przekonuje Kosiński, opowiadania Nowakowskiego można czytać jako zapis przybliżania się i oddalania dwóch zbiorów: państwa (władzy) i społeczeństwa. Od połowy lat czterdziestych XX wieku do połowy następnej dekady władza i naród stoją na przeciwnych biegunach, ale po 1956 roku podział na „oni” i „my” nie jest już tak klarowny (odżywa bodaj jeszcze raz – w latach osiemdziesiątych). Autor *Benka Kwiaciarza* diagnozuje chronologię oraz różne formy owych „spotkań” i „rozejść”.

W części III Kosiński stara się zrekonstruować utrwalone w prozie Nowakowskiego procesy społeczne formujące peerelowską rzeczywistość. Próbuje nakreślić ich sens, ewolucję i punkt dojścia.

W epoce gomułkowskiej pojawiają się „ładni współcześni”. To młodzi ludzie urodzeni po wojnie, nie pamiętający stalinizmu. Nawet rok 1956 nie stanowi istotnego momentu w ich biografii. Kim są „ładni współcześni”? Przedstawicielami bitnikowskiej młodzieży, dla której podstawowymi wartościami są dobra zabawa, muzyka, pieniądze, w nieodległej przyszłości pragnienie, by urządzić się w życiu nie wchodząc nikomu w drogę, unikając sytuacji, które wymagałyby jasnych i odważnych deklaracji światopoglądowych. Chcą oni „żyć obok”, nie angażować się. Ich wyróżnikiem staje się brak autentyczności, naśladowanie wzorców kreowanych przez media. Reprezentują generację przystosowanych, mieszkańców peerelowskich blokowisk – w epoce gierkowskiej symbolu awansu społecznego i poprawiającego się statusu życia.

„Ładni współcześni” są wytworem oraz częścią szerszego zjawiska, które zwykliśmy określać mianem „małej stabilizacji”. Ich rówieśnicy – tak jak i ich następcy – to często cyniczni karierowicze. Pobratymców odnajdzie pisarz dopiero w młodzieży niepodległościowej, wolnościowej i zbuntowanej lat osiemdziesiątych – poszukującej wartości poza sferą „małej stabilizacji”.

Autor *Silnej gorączki* maluje portret społeczeństwa lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych: dominuje ciułactwo, dorabianie na boku, chęć posiadania zastępuje i wypiera wszystko, czego nie udaje się pomieścić w „realizmie materialistycznym”. Zatacza on zresztą olbrzymie kręgi, obejmując swym zasięgiem politykę, religię, relacje międzyludzkie, kulturę. W granicach realizmu materialistycznego mieści się pazerność. W prozatorskiej diagnozie Nowakowskiego obywatele PRL „deklarują egalitaryzm i niechęć do bogatych, a zarazem ustawicznie dążą do poprawy własnej kondycji – najchętniej na skróty, z wykorzystaniem dojść w upaństwowionej gospodarce czy w strukturach władzy” (s. 514). Tak oto rodzi się „trzecia droga” – odmienna od kapitalizmu, ale i różnijąca się z ideałami komunizmu, bo przecież ci, którzy nią kroczą, stawiają sobie za wzór bogacące się społeczeństwa Zachodu.

Nowakowski rejestruje proces zrywania ciągłości kulturowej. Sprzyjała mu wojna, komunizm, które skończyły z gospodarczą, obyczajową i kulturalną rzeczywistością doby II Rzeczypospolitej. Zmiany dokonują się również w środowisku przestępczego półświatka. Następuje rozpad dotychczasowych hierarchii skutkujący brutalizacją zachowań. Znika fason. Znikają dziwacy i rozmaite indywidua. Nadchodzi czas ludzi o podobnych historiach i czynach, czas, w którym niewiele jest miejsca na odmienność. Widowym śladem procesów obserwowanych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych jest polszczyzna podlegająca ciśnieniu propagandowej nowomowy i ideologii „małej stabilizacji”.

W rzeczywistości zdominowanej przez prawa realizmu materialistycznego ocalenie wolności staje się niemalym wyzwaniem. We wczesnych opowiadaniach Nowakowskiego wolność była kojarzona przede wszystkim ze swobodą, jaką daje świat poza kratami więzienia. W późniejszych – gra toczy się o uchronienie niezależności wewnętrznej. Kosiński odtwarza zbiór zasad i postaw chroniących przed przystosowaniem, zagubieniem w oparach oportu-

nizmu. Zachować niezależność – to umieć być bogatym, nie ulegać pokusie władzy, nie pracować tylko dla pieniędzy, cieszyć się sztuką we wszystkich jej przejawach.

Na koniec chcę sformułować kilka uwag bibliograficznych. Obszerna monografia Kosińskiego po raz pierwszy gromadzi tak bogatą bibliografię podmiotową i przedmiotową dotyczącą twórczości Nowakowskiego. Nie znajduję w niej jednak kilku istotnych publikacji. Nade wszystko brakuje mi wydanej przed kilku laty książki Zbigniewa Kopcia *Niepokorni, brudni, źli*<sup>10</sup>. To jedna z ważniejszych prac dotyczących prozy więziennej – być może najważniejsza spośród wydanych po 1989 roku. Cześć I – w której Kosiński omawia problematykę realizmu i „nowej rzeczywistości” – pomija *Wiek dokumentu* Zygmunta Ziątki<sup>11</sup>. Trudno mówić o literaturze dokumentarnej w okresie międzywojennym, ale i w epoce PRL, nie odwołując się do syntetycznych ustaleń Ziątki (mam tu na myśli wstęp z *Wiek dokumentu*, zatytułowany *Literatura na tle dokumentu*). Znaczący spór o realizm po roku 1945 ciekawie rekonstruuje i konceptualizuje Hanna Gosk<sup>12</sup>. Wśród licznych publikacji różnej wartości i rangi dotyczących kwestii życia codziennego i obyczajowości doby PRL zabrakło mi *Obyczajów polskich*<sup>13</sup>. Przywołane tu przeze mnie pozycje bibliograficzne to jedynie dopowiedzenia, które odnotowuje, by oddać sprawiedliwość badaczom współczesnej prozy, a nie kwestionować lub umniejszać dokonania Kosińskiego.

Nowakowski wciąż nie ma klasycznej biografii życia i twórczości. Może to dobrze. Klasyczne biografie życia i twórczości nie są bowiem od dłuższego czasu w modzie. Nazbyt często prowadzą one do zbudowania pomnika, zamknięcia artysty w utartych formułach (czego pewnie Nowakowski by sobie nie życzył). Mamy za to dwie monografie ciekawe i ważne (choć tylko jedna z nich traktuje wyłącznie o autorze *Benka Kwiciarza*): Agnieszki Karpowicz *Proza życia*<sup>14</sup> i Kosińskiego *Wiwisekcja powszedniości*. Ta pierwsza wprowadza perspektywę kulturową, koncentrując się na kategorii pisma, słowa, rzeczy i obrazu. Ta druga umiejętnie łączy fascynację z rzetelnością – raz jeszcze wskazuje na pokrewieństwo historii i literatury.

#### Abstract

ŚLAWOMIR BURYŁA University of Varmia and Masuria, Olsztyn

#### A MONOGRAPH OF MAREK NOWAKOWSKI'S EARLY CREATIVITY

The text discusses Krzysztof Kosiński's book *Wiwisekcja powszedniości* (*Vivisection of Commonness*). It is a pioneering presentation of Marek Nowakowski's early creativity.

<sup>10</sup> Z. Kopeć, *Niepokorni, brudni, źli. Ludzie marginesu w prozie polskiej XX wieku*. Poznań 2010.

<sup>11</sup> Z. Ziątek, *Wiek dokumentu. Inspiracje dokumentarne w polskiej prozie współczesnej*. Warszawa 1999.

<sup>12</sup> H. Gosk, *W kręgu „Kuźnicy”*. *Dyskusje krytycznoliterackie lat 1945–1948*. Warszawa 1985.

<sup>13</sup> *Obyczaje polskie. Wiek XX w krótkich hasłach*. Red. M. Szpakowska. Warszawa 2008.

<sup>14</sup> A. Karpowicz, *Proza życia. Mowa, pismo, literatura* (Białoszewski, Stachura, Nowakowski, Anderman, Redliński, Schubert). Warszawa 2012. Z publikacji poświęconych w całości pisarstwu Nowakowskiego odnotujemy J. Ignatowicz-Skowrońskiej *Stylizacja na styl potoczny w prozie Marka Nowakowskiego* (Szczecin 2000).